

BORYS PASZKIEWICZ

NIEZNANY PARWUS I HALERZ ŚLĄSKI Z XIV–XV WIEKU

Niedocenianym w literaturze rezultatem obfitej emisji groszy praskich i ich eksportu na północ w XIV i na początku XV w. było niemal zupełne wyparcie ze śląskich i opolskich skarbów lokalnych monet drobnych — denarów-parwusów a potem halerzy. Monety nieobecne w skarbach z kolei umykały w znacznej mierze poznaniu naukowemu, opartemu wszak przede wszystkim na znaleziskach gromadnych. Dopiero w ciągu ostatnich dwu dekad, w wyniku rozpowszechnienia się wykrywaczy metali i lawinowego przyrostu informacji o znaleziskach pojedynczych, również monet bardzo małych, zaczynamy nie tyle uzyskiwać pełniejszy obraz, bo na to za wcześnie (a być może zarazem, w wyniku zaniedbań w inwentaryzacji znalezisk — za późno), ile uświadamiać sobie ogrom naszej niewiedzy.

W marcu 2010 r. ujawnione zostały w kolekcjach prywatnych dwa kolejne denary, z których jeden reprezentuje typ całkowicie nieznany, drugi zaś — typ rejestrowany wprawdzie w literaturze, jednak nierozpoznany w swoim czasie i następnie zaginiony. Mimo zbieżności czasu powstania, czasu ujawnienia i, jak zobaczymy, także regionu powstania, nic poza tym nie łączy tych monet, pochodzących z różnych źródeł¹. W obu przypadkach rozpoznanie tych zabytków może być tylko hipotetyczne, przedstawienie ich jednakże z pewnością pogłębi wiedzę o historii Śląska, nawet jeśli wysunięte tu domysły na ich temat okażą się chybione.

1. PARWUS OLEŚNICKI

W śląskiej kolekcji prywatnej przechowywana była przez ponad dekadę do 2010 r. beznapisowa moneta srebrna o wadze 0,35 g i średnicy 14,7 mm (ryc. 1). Wyróżnienie awersu i rewersu może być na wstępnym etapie rozpoznania tylko konwencjonalne, przyjmijmy jednak, że awersem monety jest strona, na której widnieje w grubej obwódce ciągłej i, na zewnątrz niej, nieco drobniejszej perełkowej, ostrołukowa tarcza z orłem zwróconym heraldycznie w prawo, ze szczytkowo zaznaczonymi łapami (prawa niemal stopiona z tułowiem) i dwoma piórami w skrzydle. Na zakończeniach ramion widoczne są pary małych piórek skierowanych do środka oraz koliste wgłębienia, nie ma natomiast śladu przepaski, ani tym bardziej krzyża na piersi. Pod dziobem

¹ Za informacje na ich temat serdecznie dziękuję panu Piotrowi Adamkiewiczowi.

orła jest mała, wypukła kreska, prawdopodobnie przypadkowa. Głowa i prawe skrzydło orła zostały zniekształcone poprzez negatyw rewersu. Z prawej strony, między poboczną tarczy a grubą obwódką jest fragment łukowatej linii, jakby nieudany zarys poboczniczy tarczy. Rewers monety jest gorzej czytelny z powodu przesunięcia stempla i mocnych negatywowych przebieg z awersu. Widoczna jest na nim sylwetka ptaka kroczącego w lewą stronę (obserwatora). Pod dziobem i piersią ptaka widać słabe ślady dwu skośnych linii, z których górna krzyżuje się a dolna dochodzi do wysuniętej do przodu łapy. Przypuszczalnie są to (podobnie jak podwojona pobocznica na awersie) ślady nieudanych działań rytownika (niewłaściwie umieszczonego kadłuba ptaka?), może zagładzone potem na stemplu. Nad grzbietem ptaka jest słabo widoczny pierścień. Wizerunek ten otoczony jest obwódką perełkową, na zewnątrz której, w otoku, widzimy trzy gwiazdki sześciopromienne (i fragmenty dwu dalszych) z ornamentu, składającego się przypuszczalnie z dziewięciu takich motywów.



Ryc. 1. Parvus z orłem i krocącym ptakiem (zbiór prywatny), skala 2:1

Fig. 1. Parvus with an eagle and bird passant (private collection), twice enlarged.

Taki typ monety jest nieznan, ale obie jej strony znajdują bliskie analogie w śląskim mennictwie 1. ćwierci XIV w. Awers bowiem odpowiada dokładnie monecie Fbg² 666/239 — parvusowi z orłem i jeleniem (ryc. 2). Jest to najczęściej spotykany parvus śląski, a zbieżność strony z herbem jest na tyle bliska (zwłaszcza charakterystyczna, podwójna obwódka), że pozwala się domyślić wspólnego emitenta i mennicy. Tożsamości stempli na dostępnych egzemplarzach typu Fbg 666/239 ze skarbu z Wielkiej Wsi pod Szadkiem nie stwierdzono, ale samo niedbałe wykonanie — mocno poprzysuwane i nierówno odbite stemple — też łączy je z sobą. Podobieństwo formalne — dodajmy — łączy także rewersy obu monet: zarówno ptak, jak jeleni są bez tarczy i w postaci kroczącej.



Ryc. 2. Parvus z orłem i jeleniem (ze skarbu z Wielkiej Wsi pod Szadkiem)

Fig. 2. Parvus with an eagle and deer (from the hoard of Wielka Wieś near Szadek).

² F. Friedensburg, *Schlesiens Münzgeschichte im Mittelalter*, Breslau 1887–1904 (Codex diplomaticus Silesiae XII, XIII, XXIII) / tenże, *Die schlesischen Münzen des Mittelalters*, Breslau 1931.

Również inne rewersy łączyły się z takim lub bardzo podobnym awersem. Ferdinand Friedensburg wykazuje bowiem jeszcze dwa parwusy z orłem śląskim na tarczy — podobnym, lecz odwróconym w heraldyczną lewą stronę — na rewersach których było powtórzenie awersu (Fbg 833/165) lub orzeł z rozwiniętymi skrzydłami z boku, otoczony czwórlistkami (Fbg 834/166), opisywany najpierw jako *Sitzender Adler nach links, im Felde mehrere Gruppen von Punkten*³, a potem poprawiony: *schreitender, nicht sitzender, Adler*⁴. Wspomina ponadto bez ilustracji parwusy jednostronne, reprezentujące oba zwroty orła. Monety te nie są obecnie dostępne badaniom; parwusy jednostronne mogły w istocie, jak to się często w tym typie spotyka, mieć stronę z jeleniem szcążkowo tylko czytelną. Friedensburg uwzględnił jeszcze inny parwus, przedstawiający po obu stronach hełm, i przypisał je wszystkie księciu legnicko-brzeskiemu, Bolesławowi III, uważając, że powtarzanie orła bądź hełmu odnosi się do podwójnego, legnicko-brzeskiego tytułu książęcego. Uzasadnienie takie uznać trzeba za wysoce nieprzekonujące. W każdym razie parwus Fbg 834/166 bliski jest nowoodkrytej monecie zarówno formą, jak treścią obu stron.



Ryc. 3. Kwartnik Fbg 617/221, z kroczącym ptakiem i tarczą bawarską (ze skarbku z Ostrowa Lednickiego; wg S. Suchodolskiego)

Fig. 3. Kwartnik Fbg 617/221, with a bird passant and Bavarian shield (from the hoard of Ostrów Lednicki; according to S. Suchodolski).

Także rewers nowoodkrytego parwusa wykazuje analogie — choć nie tak ścisłe, to aż dwie — do znanych już monet. Pierwszą jest kwartnik Fbg 617/221, z podobnym ptakiem (w miejscu kropki jest tam rozetka, a nad grzbietem zamiast pierścienia litera V) i tarczą bawarską po drugiej stronie (ryc. 3). Tradycyjna literatura (idąc łańcuchem przesłanek, którego tu nie będziemy streszczać, bo uległ już falsyfikacji) przypisywała tę monetę do księstwa głogowskiego i mennicy wschowskiej⁵. Jak zauważył jednak Stanisław Suchodolski, skoro kwartnik z tarczą bawarską i napisem *Clipeus Bauvarie* jest wiarygodnie przypisany księstwu fürstenberskiemu po 1314 roku (gdy siostra książąt fürstenberskich, Beatrycze, została królową przy Ludwiku Bawarskim), to i kwartnik z orłem z boku i tarczą bawarską odnieść trzeba do tego księstwa⁶. Literę V, położoną nad ptakiem, zaproponował objaśnić jako inicjał miej-

³ F. Friedensburg, *Schlesiens Münzgeschichte im Mittelalter*, Th. II, Breslau 1888 (Codex diplomaticus Silesiae, XIII), s. 313.

⁴ F. Friedensburg, *Schlesiens Münzgeschichte im Mittelalter*, Ergänzungsband, Breslau 1888 (Codex diplomaticus Silesiae, XXIII), s. 39.

⁵ F. Friedensburg, *Schlesiens Münzgeschichte*, II, s. 204; M. Gumowski, *Moneta na Śląsku do końca XIV wieku*, [w:] *Historja Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. III, Kraków 1936, s. 680 (ten drugi autor przyznaje się wszakże do „pewnego wahania”).

⁶ S. Suchodolski, *Skarb z Ostrowa Lednickiego i problem kwartników śląskich*, WN XXXVII, z. 3–4, s. 109–112.

sca wybicia, którym byłby stołeczny zamek Fürstenberg (*Vorstinberg*, dziś grodzisko Stary Książ⁷).

Drugą analogię rewersu przedstawia kwartnik nieznaną tradycyjnej literaturze, odkryty w grupie monet pochodzących prawdopodobnie ze skarbu z Ostrowa Lednickiego. Nie ma on żadnych napisów. Ptakowi towarzyszą tutaj dwie gwiazdy, na rewersie zaś widzimy ośmioszprychowe koło. Odkrywca tej monety, Stanisław Suchodolski, nie doszedł pochodzenia tej monety, widząc przesłanki prowadzące zarówno do księstw głogowskich, jak fürstenberskich i wrocławsko-legnickich⁸.

Na podstawie wymienionych podobieństw możemy zatem określić naszą monetę jako śląski (w sensie dynastycznym, a niekoniecznie terytorialnym) parvus z 1. ćwierci XIV w. Do niedawna nie znaliśmy parwusów śląskich z otokami, ale odkrycie nieznanego parwusa poznańskiego⁹ zmieniło tę sytuację. Teraz poszukajmy możliwości uściślenia atrybucji, do których droga wiedzie, jak wolno oczekiwać, przez zbadanie wymienionych powyżej analogii.

Zacznijmy od bliższej z nich — parwusa Fbg 666/239. Jego awers, wspólny z nowo odkrytą monetą, niesie niewątpliwy herb książęcy, przedstawienie rewersu natomiast, jeleń, prawdopodobnie jest godłem herbowym rycerza. Marian Gumowski okoliczności umieszczania herbów rycerskich na śląskich monetach tego czasu opisuje następująco: „dzierżawa lub kierownictwo mennicy, nadzór z ramienia księcia lub biskupa, mogła to być chwilowa hojność książęca dla swego rycerza lub zwrot temuż pożyczki za pośrednictwem mennicy.”¹⁰ Wypada do tej listy domniemanych okoliczności dopisać dowodne przypadki pojawienia się na monetach herbów namiestników (starostów) w księstwach, których władcy byli niepełnoletni, a regencja przypadała władcóm pozaśląskim — a także prawdopodobne sytuacje, gdy rycerz dzierżył w jakiejś formie jedno z książęcych miast z mennicą. W każdym razie jeleń taki, jak na parwusie Fbg 666/239, występuje też na kwartniku Fbg 665/238, na którego drugiej stronie widnieje litera Z otoczona napisem OLESNIZ¹¹. Napis ten sprawia, że zarówno kwartnik, jak i parvus, przypisywane są mennicy w Oleśnicy (do 1313 w księstwie głogowskim, potem stolicy odrębnego księstwa).

Litera Z na kwartniku z jeleniem nie odnosiła się ani do księcia, ani do mennicy. Poszukawszy w kręgu książąt głogowskich osoby, do której mogły się odnosić oba znaki na tej monecie, zaproponowałem odnieść je do Sułka (*Zulco*) z Lasocina herbu Jeleń, wojewody poznańskiego z nominacji głogowskiego księcia Henryka I (III) (panował w Poznaniu w latach 1306–1309)¹². Sułek († 1319/20), dygnitarz wielkopolski pocho-

⁷ K. Jaworski, *Wczesno- i późnośredniowieczne założenie obronne w Starym Książu na Pogórzu Wałbrzyskim*, Śląskie Sprawozdania Archeologiczne, t. 35, 1994, s. 511–527.

⁸ S. Suchodolski, *Skarb z Ostrowa*, s. 149.

⁹ *Poznański Dom Aukcyjny, Podlaski Gabinet Numizmatyczny, Aukcja 12, 04.04.2009 r.*, nr 91.

¹⁰ M. Gumowski, *Pieczenie śląskie do końca XIV wieku*, [in:] W. Semkowicz (red.), *Historja Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. III, Kraków 1936, s. 349.

¹¹ Friedensburg, *Schlesiens Münzgeschichte* II, s. 226, nr 665/238. Autor sugeruje związek jelenia z rodami Bibersteinów lub Dohnów, w obu jednakże przypadkach herbem rodzowym było poroże, nie zaś cały jeleń.

¹² *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. II, [wyd. I. Zakrzewski], Poznań 1878, nr 904; T. Jurek, *Dziedzic Królestwa Polskiego. Książę głogowski Henryk (1274–1309)*, Poznań 1993, s. 100; B. Paszkiewicz, *Średniowieczne mennictwo w Legnicy, Brzegu i Lubinie*, [w:] *Silesia*

dzący spod Freystadtu (Kozuchowa) na zachodnim Śląsku, po utracie Wielkopolski w 1314 roku sporadycznie tylko występował przy Henryku II (IV)¹³ głogowskim. Nie wiadomo, co miał wspólnego z mennicą w Oleśnicy (a także w niedalekiej Trzebnicy, gdzie pojawia się ta sama litera bez jelenia) na środkowym Śląsku. W tamtym rejonie widzimy raczej inną znaczną rodzinę tego samego herbu: Jeleni z Prusic. Pochodzący z niej Janusz i Gebhard, choć wchodzą z księciem oleśnickim w interesujące nas relacje pożyczek i zastawów (Janusz w 1315 roku przyjął w zastaw prawa książęce do miasta Żmigród-Trachenberg)¹⁴, nie objaśniają wszelako litery Z.

W każdym jednak razie parvus z jeleniem nie pokazuje litery Z, więc Jeleń, herb używany przez wiele rodzin dolnośląskich i południowowielkopolskich, mógłby tu dotyczyć innego dygnitarza książąt śląskich niż Jeleń z kwartnika. Jeleń na tarczy figuruje na pieczęci członka rodu Nałęczów, Dobrogosta z Dzwonowa, wojewody poznańskiego w latach 1308–1319, mianowanego przez księcia Henryka I (III) z Głogowa¹⁵. W grę wchodzi również możny ród z Prochowic (von Parchwitz), z którego Mironek był wojewodą legnickim w latach 1286–1288 i kasztelanem wrocławskim w 1292 r.¹⁶ a jego syn Stefan — czołowym doradcą Bolesława III, księcia wrocławskiego (1305–1311), kaliskiego (1306–1308), później brzeskiego (1311–1352) i legnickiego (1312–1342)¹⁷. Pierwsze miejsce przy księciu zaczął zajmować w 1319 roku¹⁸. Nie dość na tym: od 1318 roku przy boku Henryka VI, księcia wrocławskiego, widzimy braci Albrechta i Arnolda von Pack, również pieczętujących się jeleniem¹⁹. Albrecht był jednym z najbliższych współpracowników tego władcy²⁰. Moneta z jeleniem mogła

numismatica. Ducatus Lignicensis et Bregensis, Liber I, Materiały międzynarodowej konferencji naukowej w Muzeum Miedzi w Legnicy, 24–25 listopada 2000 r., red. B. Paszkiewicz, Legnica 2001, Źródła i materiały do dziejów Legnicy i księstwa legnickiego, t. II, s. 73–74.

¹³ T. Jurek, *Slesie stirps nobilissima. Jeleńczycy — ród biskupa wrocławskiego Tomasza I*, Roczniki Historyczne 58: 1992, s. 44; *Regesten zur Schlesischen Geschichte 1301–1316*, Breslau 1892 (Codex diplomaticus Silesiae, Bd. 16), nr 3718.

¹⁴ Jurek, *Slesie stirps*, s. 31.

¹⁵ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. II, ryc. XXXIX; nr 937 (1310). Zob. w tej sprawie uwagi Janusza Bieniaka w zbiorze *Polskie rycerstwo średniowieczne*, Kraków 2002, s. 67, 115.

¹⁶ M. Cetwiński, *Rycerstwo śląskie do końca XIII w. Biogramy i rodowody*, Wrocław 1982, nr C.534 i s. 222, 225.

¹⁷ T. Jurek, *Herby rycerstwa śląskiego na miniaturach Kodeksu o św. Jadwidze z 1353 roku*, Genealogia, t. 3, 1993, s. 13 (9–36). Brakteaty i kwartniki śląskie z figurą jelenia Marian Gumowski wiąże ze stryjcznym dziadem Stefana z Prochowic, Michałem z Sońnicy († po 1287). M. Gumowski, *Pieczęcie...*, s. 347. Pieczęć Stefana: P. Pfotenhauer, *Die schlesischen Siegel von 1250 bis 1300 beziehentlich 1327*, Breslau 1879, poz. B: 92 (jeleń zwrócony heraldycznie w lewo).

¹⁸ *Regesten zur Schlesischen Geschichte 1316–1326*, red. C. Grünhagen, K. Wutke, Breslau 1898 (Codex diplomaticus Silesiae, Bd. 18), nr 3914.

¹⁹ Tak T. Jurek, *Obce rycerstwo na Śląsku do połowy XIV wieku*, Poznań 1996, s. 262, na podstawie pracy Ottona Posse; podobnie późniejsze przedstawienia herbu Packów na tarczach ich sukcesorów, Bibersteinów. C. Grünhagen i K. Wutke opisują jednak pieczęć Alberta v. Pack z 1329 r.: *auf dem Schilde ein Schreitender Rehbock* (Regesten zur schlesischen Geschichte 1327–1333, ed. by Colmar Grünhagen, Konrad Wutke, Breslau 1903 (Codex Diplomaticus Silesiae, Bd. 22) no. 4676, s. 76).

²⁰ Por. Jurek, *Obce rycerstwo*, s. 96, 262.

więc zostać wybita także w Legnicy lub Brzegu, oraz we Wrocławiu, a w każdym z tych miast brakuje nam, podobnie jak w Oleśnicy, bezpośredniego potwierdzenia udziału przedstawiciela rodu pieczętującego się jeleniem w jakiejś formie zwierzchności nad mennicą. Umieszczony na drugiej stronie parwusa orzeł jest konsekwentnie pozbawiony krzyża na piersi, czasem jedynie ma samą tylko przepaskę. Taki orzeł stosowany był stale przez śląskich książąt z linii wrocławskiej i fürstenberskiej, ale w tym czasie częsty jest także w głogowskiej.

W rezultacie z atrybucją parwusa z jeleniem Fbg 666/239 jesteśmy w punkcie wyjścia. Wysunięta niegdyś przeze mnie alternatywna sugestia jego pochodzenia z księstwa wrocławsko-legnickiego, oparta na dość zaskakującym rozrzucie znalezisk (wyłącznie pozaśląskich)²¹, nie znalazła oparcia w mocniejszych przesłankach. Trzeba więc poprzestać na pierwotnym ustaleniu, że jest to moneta oleśnicka, opartym na analogii do kwartnika niewątpliwie oleśnickiego — mimo, że sens figury jelenia, tworzącej tę analogię, nie został całkowicie wyjaśniony.

Treść rewersu nowoodkrytej monety rozumieć możemy analogicznie do jelenia, jako motyw lokalny, a w każdym razie nieksiążęcy. Przedstawia on ptaka w trudnym do rozpoznania gatunku: stosunkowo wąty dziób nie odpowiada kanonowi ówczesnych przedstawień orła, choć na analogicznym kwartniku Fbg 617/221 orzeł jest jednoznaczny. Tutaj może być jednak także sokół lub jastrząb. Wśród analogii ikonograficznych nasuwa się zarówno sokół (?) *albanus buso* z *De arte venandi cum avibus* cesarza Fryderyka II, jak i niewątpliwie orzeł symbolizujący dynastię Staufów na ambonie katedry w Bitonto²². Pierścień nad ptakiem może być symbolem solarnym (na treści astralne wskazywałby też gwiaździsty otok), o mocnych odniesieniach religijnych, ale także spotykanych w symbolice władzy (zwłaszcza w aspekcie jej ciągłości i Boskiej legitymacji). Można go jednak interpretować także jako literę *O*. Na pierwszym z przytoczonych, analogicznych kwartników, mimo nieheraldycznej formy, ptak tłumaczy się automatycznie jako znak Piastów, jedyny na tamtej monecie. Parwus jednak pokazuje po drugiej stronie niewątpliwie herb dynastyczny, którego dublowanie nie wydaje się sensowne. Albo więc na kwartniku Fbg 617/221 nie ma znaku książęcego (co na monetach śląskich tej doby się zdarza), albo orzeł na parwusie ma inne niż na kwartniku znaczenie.

Wiemy już, że kwartnik Fbg 617/221 Stanisław Suchodolski skłonny jest przypisywać księstwu fürstenberskiemu i może nawet tamtejszej mennicy — jeśli jej inicjałem byłaby litera *V*. Do powołanych przez tego autora argumentów na korzyść tego księstwa można dodać, że na innym kwartniku, z literą *L* po jednej, a *I* po drugiej stronie (prawdopodobnie ze wspólnej emisji Löwenbergu-Lwówka i Jawora w księstwie fürstenberskim), widzimy rozetkę wykonaną tą samą albo bardzo podobną puncą²³. Dziwi jednak rozłączność obiegu kwartników z tarczą bawarską: oba typy, z tego samego — jak sądzimy — księstwa, pojawiają się niezależnie od siebie. Trzeba też zauważyć, że skos na bawarskiej tarczy herbowej zwrócony jest na kwartnikach z ptakiem w nieprawidłową stronę, przeciwną niż na niewątpliwie fürstenberskiej monecie *Clipeus Bauwarie*, co znamionuje naśladownictwa. W księstwie fürstenberskim działało kilka

²¹ B. Paszkiewicz, *Średniowieczne mennictwo w Legnicy*, s. 73–74.

²² *Federico II: immagine e potere*, Venezia 1995, red. M.S. Calò Mariani, R. Casano, s. 131, 388.

²³ S. Suchodolski, *Skarb z Ostrowa*, s. 146, ryc. 33–34.

mennic, kwartnik *Clipeus Bauvarie* wybijano w przynajmniej dwóch²⁴, a wspomniane tutaj kwartniki z orłem i z literami *L/I* przypuszczalnie wyszły z jeszcze innej. Możliwe, że na kwartniku z orłem litera *V* i orzeł były znakami jakiejś osoby w otoczeniu księcia-emitenta. Jeśli zaś kwartnik ten jest jednostronnym naśladownictwem kwartnika *Clipeus Bauvarie* (datowanego od 1314 r.), to można wykluczyć, by moneta ta miała związek z mariażem córki Henryka III (I) głogowskiego, Agnieszki, z księciem bawarskim Ottonem III, tytularnym królem węgierskim, który zmarł 9 IX 1312 r.²⁵

Bardziej podobny niż na kwartniku z ptakiem i tarczą bawarską jest domniemany orzeł na nowoodkrytym kwartniku z kołem na rewersie. Umieszczony na parwusie nad ptakiem pierścień zdaje się nawiązywać do umieszczonych w tych samych miejscach na kwartniku dwu gwiazd z pierścieniami w środku. Kwartnik z kołem na rewersie wydaje się blisko spokrewniony poprzez formę czwórliści w otoku z cytowanym już kwartnikiem z literami *L* i *I*. Gdyby koło na monecie było atrybutem św. Katarzyny, nie znalazłoby ono uzasadnienia: ani w Löwenbergu, ani w Jaworze nie było kościoła pod tym wezwaniem. Większe możliwości daje interpretacja koła jako herbu rodu Spieglów von Betschau, którego członkowie, Henryk i Fryderyk, działali na południowym Śląsku²⁶. I tym razem jednak nie mamy świadectwa bezpośredniego związku któregoś z nich z mennicą.

Nowoodkryty parwus jednak nie daje się związać z księstwem fürstenberskim ze względu na ścisłą analogię do oleśnickiego parwusa Fbg 666/239 z Orłem i jeleniem. Wynika więc z tego, że orzeł kroczący występował na parwusach i kwartnikach z różnych księstw. W ślad za parwusem Fbg 666/239 nowoodkryty typ trzeba zatem przypisać mennicy oleśnickiej w pierwszej raczej niż drugiej dekadzie XIV w.²⁷ Jego wybite przypadłoby najprawdopodobniej na schyłek panowania Henryka I (III) głogowskiego (zmarłego w 1309 roku) lub regencji księżnej-wdowy Mechtyldy Brunszwickiej (1309–1312). W takim razie pierścień nad orłem jest prawdopodobnie literą *O* i stanowi inicjał miasta menniczego (co pośrednio potwierdza, że *V* na kwartniku Fbg 617/221 pełni podobną rolę). Z kolei ptak kroczący byłby w takim razie orłem świętojańskim, związanym z wezwaniem oleśnickiej fary Jana Ewangelisty.

2. HALERZ KONRADA II LUB III, KSIĄŻĄT OLEŚNICKO-KOZIELSKICH?

W pracy o pieniądzu górnośląskim przedstawiłem wedle rycin z prac Ferdinanda Friedensburga monetę, której nie udało mi się znaleźć w żadnym zbiorze:

„Av. nierozpoznana litera, wewnętrzna obwódka perełkowa, w otoku napis ...X:THO...(?).

Rv. orzeł bez korony w prawo (herald.), z dwoma masywnymi piórami w skrzydle i łapami, z przepaską na skrzydłach, wewnętrzna obwódka perełkowa, w otoku napis czytany od dołu \VV\BYTHO\(\(?). Ok. 13 mm. Znaleźisko: Nasale (1).”²⁸

²⁴ R. Kiersnowski, *Rejestr kwartników śląskich: uzupełnienia, sprostowania i pytania*, WN XXIV, 1980, z. 1, s. 45.

²⁵ K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich*, Kraków 2007, s. 365.

²⁶ T. Jurek, *Obce rycerstwo*, s. 198.

²⁷ O chronologii pisze szerzej temat w monografii skarbu z Wielkiej Wsi pod Szadkiem.

²⁸ B. Paszkiewicz, *Pieniądz górnośląski w średniowieczu*, Lublin 2000, s. 275–276 (nr 103); F. Friedensburg, *Die schlesischen Münzen des Mittelalters*, Breslau 1931, nr 275.

Opisywany egzemplarz, choć dobrze zachowany, był — jak pisał Friedensburg — słabo wybity. Legendy były do tego stopnia źle czytelne, że mimo odcyfrowania fragmentów przywodzących na myśl nazwę Bytomia, badacz ten, kierując się rzekomym inicjałem G, przydzielił monetę do Głogowa, jako domniemany owoc przywileju mennicznego dla tego miasta z 1340 r.²⁹ W późniejszej publikacji tego samego autora fragmenty napisu na rycinie przedstawione są dużo mniej jednoznacznie. W cytowanej pracy zakwestionowałem przedstawiony przez Friedensburga odczyt inicjału G, w przeświadczeniu, że jest to „najprawdopodobniej uncjalna zamknięta litera C, D lub E, której pionowa laska została przerwana [...] przebicciem z rewersu” — a także atrybucję do Głogowa, opartą na tej literze. Nie miałem jednak przesłanek, by zaproponować wiarygodne objaśnienie tej monety, która przepadła ze zbiorem Śląskiego Muzeum Rzemiosł we Wrocławiu w 1945 r.

Dnia 24 marca 2010 r. w serwisie aukcyjnym Allegro sprzedawca z Brna (Republika Czeska) wystawił drugi egzemplarz omawianego typu³⁰. Został on zakupiony do kolekcji polskiej i miałem możliwość go obejrzyć (ryc. 4). Z wyglądu sądząc, moneta jest z niezłego srebra, ma niewielką szczerbę, została wyczyszczona z nalotu i waży 0,32 g przy 13,1 mm średnicy.



Ryc. 4. Heller z literą C i orłem (zbiór prywatny), skala 2:1

Fig. 4. Heller with the letter C and a spread eagle (private collection), twice enlarged.

Nowy egzemplarz, wybity nader wyraziście, potwierdza literę C — w żadnym wypadku nie G ani E. Rzekoma poprzeczka musiała pochodzić z przebiccia z przeciwnej strony monety. Tym razem to litera właśnie wytworzyła głęboką kawernę po drugiej stronie, pochłaniającą korpus orła. Niestety jednak, w niczym to nie pomaga w odcyfrowaniu legend — tu dobrze rozumiemy dylemat Friedensburga. Litery w otoku są bowiem wykonane bardzo niekształtnie, nieregularnie. Mają wprawdzie krój gotyckiej majuskuły ale są chyba ryte w stemplu, a w dodatku poprawiane na nim, co jeszcze bardziej ujmuje im czytelności. Przepuszczalny odczyt wygląda następująco:

Av. \int DV|||+CO Π RA (Λ z górną poprzeczką), w polu uncjalna, zamknięta litera C.

Rv. +MO Δ TA|||: (M z kapitalą, Λ z górną poprzeczką), orzeł bez korony w prawo (heraldycznie), na skrzydłach przepaski, na piersi kawerna z przebiccia Av.

Na awersie znak inicjalny wygląda jak odwrócone, nieduże Z, krzyżyk zaś służy za przerywnik u dołu. Nieczytelna partia wydaje się za duża, by rekonstruować tam

²⁹ F. Friedensburg, *Neue Beiträge zur schlesischen Münzkunde*, Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift, N.F., VI. Bd., 1912, s. 87.

³⁰ www.allegro.pl, nr 960048048.

DV[CIS], choć, oczywiście, nie można wykluczyć kompozycyjnych nieregularności, zwłaszcza na takim poziomie wykonania. Na rewersie po słowie *Moneta* była przypuszczalnie nazwa mennicy — niestety, niemożliwa do odczytania czy choćby odgadnięcia mimo widocznych dolnych partii końcowych liter.

Forma orła, bliska trójkątnej, z niemal poziomo rozłożonymi ramionami, sprawia wrażenie nie późniejszej niż trzecia ćwierć XIV w. Na pierwszy rzut oka moneta jest dość podobna do parwusa brzeskiego Bolesława III (1311–1352), z inicjałem księcia, orłem i nazwą miasta³¹. Mimo to nie jest mu raczej współczesna. Mało jest bowiem prawdopodobne, by moneta z połowy XIV w. trafiła do skarbu z Nasali, ukrytego po połowie XV w. Najstarszą rozpoznaną dotąd monetą w tym skarbie jest przypuszczalny halerz Bolesława I, księcia oświęcimskiego (1406–1414)³².

W końcu XIV i na początku XV w. taką formę: inicjał z jednej, herb z drugiej strony i obustronne legendy otokowe — miały halerze górnośląskie: cieszyńskie, raciborskie, oświęcimskie i opawskie. Na Dolnym Śląsku widzimy ją jednak również — choć wyjątkowo — w Żaganiu na fenigach księcia Jana I (1403–1439; typ Fbg 635/263)³³. Analogie wskazują zatem na Śląsk. Tak wskazuje również jedyne znane znalezisko. Nasale, dziś w powiecie kluczborskim, między Gorzowem a Byczyną, leżały w późnym średniowieczu w księstwie wrocławskim, ale nie w jego głównym trzonie terytorialnym, lecz w eksklawie namysłowskiej, powstałej w wyniku zdobycia Namysłowa w 1323 r. przez Henryka VI wrocławskiego na Konradzie I namysłowsko-oleśnickim. W skarbie dominowały monety wrocławskie i legnickie przy znacznym współudziale opolskich, oleśnickich i groszy czeskich. Charakterystyczne dla chronologii tego zespołu jest, że mimo prawie dwustu wrocławskich halerzy Rempla z lat 1422–1448 nie było tam ani jednego halerza wcześniejszej emisji, z kwadratem, z lat 1416–1422. Halerze górnośląskie spoza Opola były reprezentowane przez nieliczne egzemplarze³⁴.

W takiej sytuacji, podkreślając hipotetyczność odczytu imienia Konrada na badanej monecie, jako prawdopodobnego jej emitenta można zaproponować jednego z dwu książąt z linii oleśnickiej. Byli to: Konrad II, książę oleśnicki i kozielski od 1366 r., zmarły w 1403, żonaty z Agnieszką Cieszyńską († 1371), oraz jego syn, Konrad III Stary, współregent od 1392 r., książę oleśnicki i kozielski w latach 1403–1412/13, żonaty z Gutą niewiadomego pochodzenia. Moneta więc powstałaby w jednej ze stolic tych książąt: w Oleśnicy lub Koźlu. Atrybucja taka wywołuje jedno zastrzeżenie: herb książąt oleśnickich — odłamu linii głogowskiej — jeśli nie jest przedstawiany bez dodatków lecz jako orzeł z przepaską, powinien mieć nad nią krzyż na piersi³⁵. Brak tego elementu na dostępnym nam egzemplarzu wynika jednak z przypadającej w tym miejscu kawerny. Również odczyt egzemplarza znanego Friedensburgowi został zaburzony przez niedostatki techniczne.

³¹ B. Paszkiewicz, *Nieznanym parvus księcia brzeskiego Bolesława III*, WN XLVIII, 2004, z. 1, s. 77–80.

³² Paszkiewicz, *Pieniądz górnośląski*, s. 234–235 (nr 73).

³³ W sprawie atrybucji zob. B. Paszkiewicz, *Mennictwo żagańskie w średniowieczu*, [w:] *Dziedzictwo artystyczne Żagania*, red. B. Czechowicz, M. Konopnicka-Szatarska, Wrocław–Zielona Góra–Żagań 2006, s. 89–90.

³⁴ S. Kubiak, *Znaleziska monet z lat 1146–1500 na obszarze Polski*. Inwentarz, Poznań 1998, nr 539.

³⁵ M. Kaganiec, *Heraldyka Piastów Śląskich 1146–1707*, Katowice 1992, s. 26–31.

Mennica, w której wybito nasz halerz, mogła się mieścić w Oleśnicy lub w Koźlu — z obu tych miast znamy bowiem nieco późniejsze monety książęce. Nie mamy, niestety, przesłanek, by dokonać wyboru między nimi. Jego forma, jak już wiemy, odpowiada wprawdzie halerzom górnośląskim, ale mogła też powstać w wyniku dostosowania wzorca z halerzy wrocławskich Wacława IV — napisowych monet z herbem króla Czech po jednej stronie, a orłem księstwa wrocławskiego po drugiej. Musimy więc zadowolić się alternatywnym przypisaniem zarówno do władcy, jak i mennicy, w nadziei, że kolejny egzemplarz zawęzi w przyszłości to pole wyboru.

UNKNOWN SILESIAN PARVUS AND HELLER FROM THE FOURTEENTH AND FIFTEENTH CENTURIES

The result of an abundant issue of Prager groschen and their export to the north in the fourteenth and at the beginning of the fifteenth centuries, underestimated in the literature, was almost complete driving out minor coins — pennies-parvi and then hellers — from Silesian and Opolan local hoards. Coins absent in hoards, in turn, largely escaped scientific scrutiny, based in the first place on collective finds. It is only over the last two decades, as a result of the common use of metal detectors and the rapid influx of information about stray finds, including very small coins, that we begin not so much to get a fuller view, since it is too early for this (and perhaps, at the same time, too late, as a result of neglect in the registration of finds), as to become aware of the enormity of our ignorance.

In March 2010, next two pennies were revealed in private collections, one of which represents a completely unknown type, whereas the other — the type actually registered in the literature, yet once not identified and then lost. In spite of similarities in the time of making and revealing and, as we will see, also the region of making, nothing else relates those coins, coming from different sources.¹ In both cases the attribution of those coins may be only hypothetical, but presenting them will certainly deepen the knowledge about the history of Silesia, even if the guesses made on this subject will turn out to be inappropriate.

1. PARVUS OF OLEŚNICA/OELS

An unscribed silver coin with a weight of 0.35 g and a diameter of 14.7 mm was stored in a Silesian private collection for over a decade until 2010 (fig. 1, p. 226). At the initial stage of identification, distinguishing between the obverse and reverse can be only conventional, yet let us assume that the coin obverse is the face on which a pointed shield with a spread eagle turned right, with hardly marked feet (the right almost blended with the trunk) and two feathers in a wing are visible in a thick plain border and outside it, a slightly finer, pearled one. Pairs of small feathers directed to the inside and circular hollows are visible at the ends of arms, whereas there is not a trace of a band, and all the more the cross, on the chest. Under the eagle's beak is a small, convex line, probably accidental. The head and right wing of the eagle were

¹ I thank cordially to Mr Piotr Adamkiewicz for the information about them.

deformed by the negative of the reverse. From the right, between the side of the shield and the thick border, there is a fragment of an arched line, as if a failed outline of the shield side. The reverse of the coin is less legible due to an off-center position of the die and strong ghosting of the obverse. A silhouette of a bird passant left (of the observer) is visible on it. Under the beak and chest of the bird are faint traces of two diagonal lines the upper of which crosses and the bottom one reaches the foot pulled forward. Presumably these are (just as a doubled side of the shield on the obverse) traces of ineffectual action of the cutter (the trunk of the bird placed incorrectly?), perhaps smoothed out later on the die. There is a poorly visible annulet over the back of the bird. This image is surrounded with a pearl border, outside of which, in an ornamental margin, we can see three six-pointed stars (and fragments of two others) of the ornament, probably composed of nine such motifs.

Such a coin type is unknown, but its both faces find close analogies in the Silesian coinage of the first quarter of the fourteenth century. The obverse corresponds precisely to the coin Fbg² 666/239 — a parvus with an eagle and deer (fig. 2, p. 226). It is the most frequently found Silesian parvus, and a similarity of the face with the coat of arms is close enough (especially the characteristic, double border) to guess the common issuer and mint. The identity of dies on available specimens of Fbg 666/239 type from the hoard of Wielka Wieś near Szadek was not determined, but the careless workmanship itself — dies strongly off-centered and unevenly impressed — connects them with each other as well. Let us add that the reverses of both coins are also united by a formal similarity: both the bird and deer are presented without a shield and in the passant form.

Also other reverses were connected with such obverse or a very similar. Ferdinand Friedensburg shows two more parvi with the Silesian eagle on a shield — similar, but turned to the heraldic left side — on the reverses of which was a repetition of the obverse (Fbg 833/165) or an eagle with spread wings, seen from its side, surrounded by quatrefoils (Fbg 834/166), first described as *Sitzender Adler nach links, im Felde mehrere Gruppen von Punkten*,³ and then corrected: *schreitender, nicht sitzender, Adler*⁴. He also mentions, without illustrations, uniface parvi, presenting both turns of the eagle. Those coins are not accessible to examinations currently; uniface parvi, as it is often found in this type, could really have a face with a deer, legible only in fragments. Friedensburg took into account one more parvus, presenting a helmet on both sides and he attributed them all to the duke of Legnica and Brzeg, Boleslaus III, believing that duplicating an eagle or helmet refers to the double, Legnica-Brzeg, ducal title. Such a justification should be considered as highly unconvincing. Anyway, the parvus Fbg 834/166 is close to the newly uncovered coin both in the form and meaning of both faces.

Also the reverse of the newly uncovered parvus shows analogies — as many as two, although not so accurate — to the coins already known. The first is the kwartnik Fbg 617/221, with a similar bird (a small rosette is there in place of a dot, and the letter V instead of a ring over the back) and a Bavarian shield on the other face (fig. 3, p. 227). The traditional literature (following the chain of premises which we will not summarize here, since it has already been falsified) attributed this coin to the Duchy of Głogów and the Wschowa mint⁵. As Stanisław Suchodolski noticed, however, if the

² The numbers refer to the literature in the Polish text.

kwartnik with a Bavarian shield and the inscription *Clipeus Bauwarie* is reliably attributed to the Duchy of Fürstenberg after 1314 (when the sister of Fürstenberg dukes, Beatrice, became the Queen of Louis of Bavaria), also the kwartnik with an eagle close and a Bavarian shield must be referred to this duchy.⁶ He proposed to explain the letter V, placed over the bird, as the initial of the minting place, which would be the capital castle Fürstenberg (*Vorstinberg*, today the hillfort Stary Książ).⁷

The other analogy of the reverse is presented by the kwartnik unknown to the traditional literature, uncovered in a group of coins coming probably from the hoard of Ostrów Lednicki. It has no inscriptions. The bird is accompanied here by two stars, whereas on the reverse we can see an eight-spoked wheel. The discoverer of this coin, Stanisław Suchodolski, has not found out its origin, seeing the premises leading both to duchies of the Głogów lineage and to those of Fürstenberg and Wrocław-Legnica.⁸

Therefore, based on the above-mentioned similarities, we can identify our coin as a Silesian (in respect of the dynasty, not necessarily the territory) parvus from the first quarter of the fourteenth century. Until recently, we did not know Silesian parvi with ornamental margins, but uncovering an unknown Poznań parvus⁹ changed this situation. Now let us look for possibilities of specifying these attributions, which will be achieved, as may be expected, through the study of the above-mentioned analogies.

Let us begin with the closer of them — the parvus Fbg 666/239. Its obverse, common with the newly uncovered coin, carries an undoubted ducal arms, whereas the type of the reverse, a deer, is probably a charge upon a knight's arms. Marian Gumowski describes the circumstances of placing knights' arms on Silesian coins of the time as follows: "a lease or management of the mint, supervision on behalf of the duke or bishop, could be a duke's momentary generosity for his knight or repayment of a loan to him through the mint."¹⁰ This list of supposed circumstances should be supplemented with evidenced cases of the arms of governors (starosts) appearing on coins in duchies whose rulers were juvenile and their regency fell to rulers beyond Silesia — and also probable situations where a knight wielded control in some way over one of ducal towns with a mint. Anyway, such a deer as on the parvus Fbg 666/239 also occurs on the kwartnik Fbg 665/238, on the other face of which is the letter Z surrounded by the inscription OLESNIZ¹¹. Owing to this inscription, both the kwartnik and parvus are attributed to the mint in Oleśnica (until 1313 in the duchy of Głogów, then the capital of a separate duchy).

The letter Z on the kwartnik with a deer did not refer either to the duke or the mint. Looking for a person in the circle of Głogów dukes to whom both types on this coin could refer, I suggested referring them to Sulek (*Zulco*) of Lasocin bearing the Jeleń (Deer) coat of arms, the voivode of Poznań nominated by the Duke of Głogów Henry I (III) (he ruled in Poznań over the years 1306–1309)¹². Sulek († 1319/20), a Greater Poland dignitary coming from near Freystadt (Koźuchów) in west Silesia, after losing Greater Poland in 1314 only sporadically occurred with Henry II (IV)¹³ of Głogów. Nobody knows what connection he had with the mint in Oleśnica (as well as with that in the nearby Trzebnica, where the same letter appears without a deer) in central Silesia. In that region, we can see another notable family of the same coat of arms: Jeleń (Deer) of Prusice. Nevertheless, the members of this family, Janusz and Gebhard, do not explain the letter Z, although they go into relationships involving loans and pledges with the duke of Oleśnica, which is of interest to us (in 1315 Janusz hold in pledge ducal rights to the town of Żmigród-Trachenberg).¹⁴

Anyway, the parvus with a deer does not show the letter Z, hence Jeleń, the arms used by many families of Lower Silesia and south Greater Poland, here could refer to a different dignitary of Silesian dukes than the Jeleń from the kwartnik. A deer on a shield appears on the seal of a member of the Nałęcz family, Dobrogost of Dzwonów, the Voivode of Poznań in 1308–1319, appointed by Duke Henry I (III) of Głogów.¹⁵ Also the mighty family of Parchwitz (Prochowice) can be considered, whose member Mironek was the Voivode of Legnica over 1286–1288 and the Castellan of Wrocław in 1292,¹⁶ whereas his son Stephen — the leading adviser of Duke Boleslaus III of Wrocław (1305–11), Kalisz (1306–8), then Brzeg (1311–52) and Legnica (1312–1342).¹⁷ He began to occupy the first place in the duke's council in 1319.¹⁸ On top of that, from 1318, we can see the brothers Albrecht and Arnold of Pack, also using a deer in their arms, at the side of Henry VI Duke of Wrocław.¹⁹ Albrecht was one of the closest collaborators of this ruler.²⁰ Therefore, the coin with a deer could be struck also in Legnica or Brzeg, as well as in Wrocław, and in each of those towns, just as in Oleśnica, we lack a direct confirmation that a representative of a family using a deer in its arms participated in any form of control over a mint. The eagle placed on the other face of the parvus is consistently devoid of a cross on the chest, even if sometimes it is banded. Such an eagle was permanently used by Silesian dukes from Wrocław and Fürstenberg lines, but it is frequent also in the Głogów line at the time.

Consequently, as far as the attribution of the parvus with a deer Fbg 666/239 is concerned, we are at a point of departure. An alternative suggestion of its origin from the duchy of Wrocław-Legnica I formerly put forward, based on a rather surprising scattering of finds (exclusively beyond Silesia),²¹ did not find support in more substantial premises. Thus we must content ourselves with the initial finding that this is an Oleśnica coin, based on the analogy to the undoubtedly Oleśnica kwartnik — although the sense of the representation of a deer making this analogy has not been completely explained.

We can understand the meaning of the reverse of the newly uncovered coin analogically to the deer, as a local motif, not ducal anyway. It represents a bird of a species difficult to identify: a relatively frail beak does not correspond to the canon of the representations of an eagle of the time, although on the analogous kwartnik Fbg 617/221 the eagle is unambiguous. But here, it may also be a falcon or hawk. Among iconographic analogies, both the falcon (?) *albanus buso* from *De arte venandi cum avibus* of emperor Frederic II and the undoubted eagle symbolizing the Stauf dynasty on the pulpit of the cathedral in Bitonto come to mind.²² The annulet over the bird may be a solar symbol (the starred margin also could indicate an astral content), with strong religious references, but also found in the symbols of power (especially from the point of view of its continuity and God's legitimization). It can be, however, interpreted also as the letter O. On the former of the quoted, analogous kwartniki, in spite of the non-heraldic form, the bird is explained automatically as the emblem of the Piasts, the only one on that coin. However, on the other face the parvus shows an undoubted dynastic coat of arms, whose duplicating does not seem sensible. Thus either there is not any ducal symbol on the kwartnik Fbg 617/221 (which happens on Silesian coins of the time), or the eagle on the parvus has a different meaning than that on the kwartnik.

We already know that Stanisław Suchodolski is inclined to attribute the kwartnik Fbg 617/221 to the duchy of Fürstenberg, and perhaps even to the Fürstenberg mint

— if its initial would be the letter *V*. It could be added to arguments in support of this duchy put forward by this author that on another kwartnik, with the letter *L* on one face and *I* on the other (probably from the common emission of Löwenberg-Lwówek and Jawor in the duchy of Fürstenberg), we can see a rosette made with the same or a very similar punch.²³ However, the separate circulation of kwartniki with the Bavarian shield is surprising: both types, from the same duchy — as we think — appear independently of each other. It is also notable that the Bavarian shield on kwartniki with a bird is turned to the wrong side, opposite to that on the undoubtedly Fürstenberg coin *Clipeus Bauvarie*, which signifies imitations. Several mints worked in the duchy of Fürstenberg, the kwartnik *Clipeus Bauvarie* was struck in at least two,²⁴ and the above-mentioned kwartniki with an eagle and the letters *L/I* presumably came from yet another. It is possible that on the kwartnik with the eagle the letter *V* and the eagle referred to a person from the duke-issuer's circle. However, if this kwartnik is a uniface imitation of the kwartnik *Clipeus Bauvarie* (dated from 1314), we can rule out a relation of this coin with the marriage of the daughter of Henry III (I) of Głogów, Agnes, with Otto III Duke of Bavaria, the titular Hungarian king, who died on 9 September 1312.²⁵

The supposed eagle on the newly uncovered kwartnik with a wheel on the reverse is more similar to this from the parvus than that on the kwartnik with a bird and Bavarian shield. The annulet placed on the parvus over the bird seems to refer to two stars with annulets in the middle located in the same places on the kwartnik. The kwartnik with a wheel on the reverse seems to be closely related to the already quoted kwartnik with the letters *L* and *I*, through the form of quatrefoils in a margin. If the wheel on the coin were the attribute of St Catherine, it would not find justification: there was no church dedicated to her either in Löwenberg or in Jawor. Interpretation of the wheel as the arms of the family Spiegel of Betschau, whose members, Henry and Frederic, acted in south Silesia, gives more possibilities.²⁶ Also this time, however, we do not have evidence of a direct connection of any of them with a mint.

Nonetheless, the newly uncovered parvus cannot be connected with the duchy of Fürstenberg, due to a close analogy to the Oleśnica parvus Fbg 666/239 with an eagle and deer. Thus consequently, it appears that an eagle passant occurred on parvi and kwartniki from various duchies. Therefore, following the parvus Fbg 666/239, the newly uncovered type must be attributed to the Oleśnica mint, rather in the first than in the second decade of the fourteenth century.²⁷ Its minting would most likely fall at the end of the rule of Henry I (III) of Głogów (died in 1309) or the regency of the duchess-widow Matilda of Brunswick (Mechthild von Braunschweig) (1309–12). In that case, the annulet over the eagle is probably the letter *O* and constitutes the initial of a minting town (which indirectly confirms that the *V* on the kwartnik Fbg 617/221 plays a similar role). A bird passant, in turn, would be in that case St John's Eagle, connected with the dedication of the Oleśnica parish church of John the Evangelist.

2. HELLER OF CONRAD II OR III, DUKES OF OLEŚNICA-KOŹLE (OELS/COSEL)?

In my study about Upper Silesian coinage, I presented, according to figures from the studies by Ferdinand Friedensburg, a coin which I could not find in any collection at that time:

“Obv. unidentified letter, inner pearl border, in ornamental margin the inscription ...X:THO·... (?)”.

Rev. eagle without a crown right (in heraldic meaning), with two massive feathers in wing and feet, with a band on wings, pearled border, in margin the inscription read from the bottom \VV\BYTHO\(\(?). **Ca.** 13 mm. Find: Nasale (1).”²⁸

Although well preserved, the specimen in question was — according to Friedensburg — weakly coined. The legends were poorly legible to such an extent that in spite of deciphering fragments associated with the name of Bytom (Beuthen), this researcher, guided by the alleged initial G, attributed the coin to Głogów (Glogau), as a supposed fruit of the minting privilege for this town from 1340.²⁹ In a later publication of the same author, fragments of the inscription on a figure are presented much less explicitly. In the quoted study I questioned the reading of the initial G presented by Friedensburg, in the confidence that it is “most likely the uncial, closed letter C, D or Ć, whose vertical stem was broken [...] with ghosting from the reverse” — and also the attribution to Głogów, based on this letter. However, I did not have premises to propose a reliable explanation of this coin, which was lost with the collection of the Silesian Museum of Crafts in Wrocław in 1945.

On 24 March 2010, a seller from Brno (the Czech Republic) put up another specimen of the type in question on the auction service Allegro.³⁰ It was bought to a Polish collection and I had an opportunity to watch it (fig. 4, p. 232). Judging by the appearance, the coin is from fairly good silver, slightly chipped, was cleaned from tarnish and weighs 0.32 g at 13.1 mm in diameter.

The new specimen, struck very distinctly, confirms the letter C — by no means G or Ć. The alleged horizontal line must have come from ghosting from the other face of the coin. This time, it was the letter that created a deep cavern on the other face, destroying the trunk of the eagle. Unfortunately, this does not help at all to decipher the legends — here we well understand Friedensburg’s dilemma, since the letters in the margin are made in a very shapeless, irregular manner. Although they have a type-face of the Gothic majuscule, perhaps they are engraved in the die, and corrected on it as well, which makes them even less legible. The presumable reading is as follows:

Obv. $\int DV\ \Lambda + COIRA$ (Λ with upper bar), in field the Lombardic closed letter C.

Rev. $+ MONETA\ \Lambda$: (M from capital, Λ with upper bar), spread eagle without a crown right, bands on wings, cavern from die-ghosting of obverse on chest.

On the obverse, the initial character looks like a turned, small Z, and the cross serves as a break at the bottom. The illegible part seems to be too large to reconstruct DV[CIS] there, although, obviously, composition irregularities cannot be ruled out, especially at such a level of workmanship. On the obverse, the word *Moneta* was probably followed by the name of the mint — unfortunately, impossible to read out or even guess, in spite of visible bottom parts of the final letters.

The form of the eagle, close to a triangle, with arms almost horizontally spread, appears to be not later than the third quarter of the fourteenth century. At first glance, the coin is quite similar to the Brzeg parvus of Boleslaus III (1311–1352), with the duke’s initial, an eagle and the name of the town.³¹ Nonetheless, it is rather not contemporary to it, since it is unlikely that a coin from the middle of the fourteenth century found its way to the hoard of Nasale, hidden after the middle of the fifteenth

century. The oldest coin in this hoard identified so far is the supposed heller of Boleslaus I Duke of Oświęcim (1406–1414).³²

At the end of the fourteenth and at the beginning of the fifteenth centuries, such a form — the initial on one face, the arms on the other, and two-faced circular legends — had hellers from Upper Silesia: Cieszyn, Racibórz, Oświęcim and Opava. We can see it, however, in Lower Silesia as well — though exceptionally — in Żagań, on pfennigs of Duke John I (1403–1439; Fbg 635/263 type).³³ Thus the analogies indicate Silesia. The only known find also indicates that. In the late Middle Ages, Nasale, today in the district of Kluczbork, between Gorzów and Byczyna, was situated in the duchy of Wrocław, yet not in its main territorial body, but in the exclave of Namysłów (Namslau), established as a result of capturing Namysłów in 1323 by Duke Henry VI of Wrocław from Conrad I of Namysłów-Oleśnica. Coins of Wrocław and Legnica predominated in the hoard, with a considerable proportion of those of Opole and Oleśnica as well as Czech groschen. It is characteristic of the chronology of this hoard that in spite of almost two hundred Wrocław Rempel hellers from 1422–1448 there was not a single heller of an earlier issue, with a square, from 1416–1422. Upper Silesian hellers from beyond Opole were represented by few specimens.³⁴

In such a situation, emphasizing the hypothetical nature of reading of the name of Conrad on the studied coin, one of two dukes from the Oleśnica line could be proposed as its probable issuer. These were: Conrad II, Duke of Oleśnica/Oels and Koźle/Cosel from 1366, died in 1403, married to Agnes of Cieszyn († 1371), and his son, Conrad III the Old, co-regent from 1392, Duke of Oleśnica and Koźle in 1403–1412/13, married to Guta of unknown descent. Thus the coin would be made in one of the capitals of those dukes: in Oleśnica or Koźle. Such an attribution arises one reservation: if the arms of Dukes of Oleśnica — a fraction of the Głogów line — is not presented without additions, but as an eagle with a band, it should have a cross on its chest over the band³⁵. However, the lack of this element on the accessible specimen results from a cavern located in this place. Also the reading of the specimen known by Friedensburg was distorted by technical deficiencies.

The mint where our heller was struck could be situated in Oleśnica/Oels or in Koźle/Cosel, since we know slightly later ducal coins from both towns. Unfortunately, we do not have premises to make a choice between them. Although its form, as we already know, corresponds to Upper Silesia hellers, it could also be established as a result of adjusting the pattern from Wrocław hellers of Wenceslas IV — inscribed coins with the coat of arms of the king of Bohemia on one face and the eagle of the Duchy of Wrocław on the other. Therefore, we have to settle for an alternative attribution both to the ruler and to the mint, hoping that the next specimen will narrow the room for choice in the future.

Adres autora / Author's address:

Instytut Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego

Pałac Matuschków, ul. Szewska 48

50-139 Wrocław, Poland

borys.paszkievicz@poczta.fm